

Dymisya ministra agitatora.

Minister-rodaj niemiecki dr. Gustaw Schreiner, spoczął nareszcie na laurach! Ta wiadomość zadowolniła wszystkie stronnictwa i narodowości w Austrii z wyjątkiem może wolnomyślnych Niemców, którym był minister oddany był ciałem i duszą.



Minister Dulęba w Krakowie: Minister dr. Dulęba, wysiada z powozu przed gmachem starostwa w Krakowie.

Działalność ustępującego, była dla austriackiej polityki wewnętrznej wprost zgubną, pan minister niezmordowanym był bowiem agitator, pojawiał się to w Bielsku, by bronić zagrożonych przez Polaków kresów wschodnich niemieczyny, to znów wypływał w Czechach, by siać pomiędzy tamtejszą ludnością ziarno niezgody. Gdzie chodziło o walkę ze Słowian, szczytną był zawsze pierwszy, zaciekleścią przypomi-

niając Krzyżaka, zwalczającego na każdym kroku wszystko, co mogło się niepodobać... Berlinowi! Było to prawdziwe *enfant terrible* gabinetu barona Bienertha, nic też dziwnego, że w chwili, gdy się dąży do wytworzenia większości parlamentarnej, musiał paść ofiarą własnej zaciekleści i przejść w dobrze zasłużony (!?) stan spoczynku. I chrześcijańsko-socjalni i Czesi, i Koło polskie postawili ustąpienie Schreiner'a jako *conditio sine qua non* przywrócenia równowagi politycznej i tak się też stało.

Dymisya agitatora w ministeryalnym fraku spotkała się z ogólnym uznaniem, stworzyła pomost do porozumienia z Czechami i podniosła znacznie szanse uruchomienia parlamentu. Ustąpił on rzekomo *na własne żądanie*, z tenoru jednak pisma cesarskiego, uwalniającego go z urzędu, aż nazbyt widoczne, że nie ustępuje dobrowolnie i że działalność jego nie znalazła w miejscu miarodajnym przychylnego przyjęcia.

Zagrożona dynastia.

(Do ilustracji na str. 3 i 4)

Najsprzeczniejsze wiadomości, jakie nadchodzą z Grecji, każą przypuszczać, że zamęt wśród władz tamtejszych, z których każda rości sobie wyłączne prawo do rządzenia, doszedł szczytu. Donoszono, że wybuchły ostre zatargi między marynarką, która ma stać wiernie przy królu, a wojskiem lądowym, oddanem na usługi Ligi.

W każdym razie przypuścić trzeba, że wewnętrzne wrzenie nie przybrało dotąd groźniejszych rozmiarów, skoro udało się zebrać parlament i przystąpić do obrad nad programem zgromadzenia narodowego. Zamiar ten wywołał wielki popłoch między mocarstwami i w kołach dyplomatycznych, obawiano się bowiem, że i Kreteńczycy zechcą na nie wysłać swych delegatów.

Tymczasem prywatne telegramy są bardzo alarmujące. Donoszą one o zwołaniu rady familijnej, która ma się zastanowić nad ewentualnością abdykacji króla, podają różne szczegóły o wybuchu formalnego rokoszu floty bojowej i przygotowaniu przez sfery dworskie zamachu stanu, celem złamania wpływu Ligi. Faktem jest, że wszystkich

książąt zawezwano do Aten, lada chwila oczekiwać też można stamtąd wiadomości o zmianie tronu. Jeden z przywódców opozycji, w interwiewie z pewnym dziennikarzem oświadczył, że jest wprawdzie przeciwnikiem króla Jerzego, którego bierność zawiła w obecnym chaosie, kraj jednak nie potrzebuje innej dynastii. Dał tem poznać, że w razie abdykacji króla, prawdopodobnie któryś z książąt, być może następca, objąłby rząd.

Napad bandytów w Warszawie.

Warszawa od paru lat nie może się otrząść i uwolnić od jednej z najstraszniejszych plag, jaką bezwarunkowo są dla niej grasujący bez obawy bandyci. Zdawało się, że dziś przynajmniej do pewnego stopnia bezpieczeństwo życia i mienia jest większe, tymczasem tych, co ulegli temu optymizmowi, przekonał



Dymisya ministra-agitatora: Ustępujący minister bez teki, dr. Gustaw Schreiner.

szereg nowych napadów bandyckich, że wszystko jest po dawnemu.

Jeden ze śmielszych i głośniejszych napadów miał miejsce w ostatnich dniach w pobliżu fabryki Szczecińskiego i Trenerowskiego przy ul. Dzielnej. O godz. 11 przed południem inkasent fabryki wracał do biura mając przy sobie około 700 rubli do wypłaty dla robotników. W pobliżu fabryki zatrzymało inkasenta trzech ludzi i grożąc mu rewolwerami, zażądało odeń wydania pieniędzy. Na szczęście znaczną część pie-



Minister Dulęba w Krakowie: Zwiedzanie robót regulacyjnych nad Rudawą i Wisłą pod Krakowem. 1. Eks. dr. Dulęba. 2. Prezydent dr. Leo. 3. radca ministerialny dr. Rosner. 4. radca dworny dr. Fedorowicz.